

Sygn. akt: I C 207/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2021 roku

Sąd Rejonowy w Człuchowie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	sędzia Anna Wołujewicz
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Joanna Mucha

po rozpoznaniu w dniu 3 listopada 2021 roku w Człuchowie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. B., E. B. (1)

przeciwko W. B. (1)

o rozwiązanie umowy dożywocia

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 207/20

UZASADNIENIE

Powodowie E. B. (1) i A. B. wnieśli pozew przeciwko W. B. (1) o rozwiązanie umowy dożywocia ustanowionej aktem notarialnym Rep. A (...) z dnia 12 stycznia 2015 roku zawartym przed notariuszem Lidią Walczak w Człuchowie oraz o zasądzenie kosztów sądowych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 12 stycznia 2015 r. przed notariuszem Lidią Walczak sporządzony został akt notarialny w Rep. A (...), zgodnie z którym powodowie przenieśli własność nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku nr (...) w K., o pow. 57,18 m⁽²⁾, dla którego Sąd Rejonowy w Człuchowie prowadzi księgę wieczystą nr (...), natomiast pozwany – syn powodów – zobowiązał się zapewnić powodom dożywotnie utrzymanie polegające w szczególności na: dostarczaniu im wyżywienia, ubrania, światła i opału, oprania ich, zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie, a także sprawieniu własnym kosztem pogrzebu, a w razie konieczności związanej ze stanem ich zdrowia przyjąć ich jako domowników, a także ustanowił na rzecz powodów służebność osobistą mieszkania (prawo korzystania z całego lokalu). Powodowie wywodzili, iż po zawarciu umowy dożywocia pozwany zmienił swoje zachowanie na gorsze, nie tylko nie mogą liczyć na jakąkolwiek pomoc z jego strony, ale stał się on źródłem ich krzywdy i wszelkich trosk. Wyjaśnili, że pozwany nadużywa alkoholu, który spożywa niemal codziennie i staje się wówczas wulgarny, opryskliwy oraz nieprzewidywalny. Obawiając się o swoje zdrowie, wielokrotnie zmuszeni byli prosić o pomoc policję, która podejmowała liczne interwencje w miejscu ich zamieszkiwania. Wskazali, że pozwany nie pracuje, nie poszukuje jakiegokolwiek stałego zatrudnienia, żyje z prostych dorywczych prac zapewniających mu wyłącznie środki na alkohol i przeżycie. Zła sytuacja materialna pozwanego powoduje, że nie tylko nie pomaga on finansowo powodom, ale to wręcz są oni zmuszeni opłacać opłaty za wodę, prąd, ciepło i inne związane z przedmiotowym lokalem. Brak regulowania opłat mieszkaniowych przez pozwanego

spowodował w 2016 r. i 2018 r. powstanie zaległości na rzecz Gminy C. Zakładu Gospodarki Komunalnej, czego konsekwencją było wydanie dwóch nakazów zapłaty przez Sąd Rejonowy w Człuchowie w sprawach I Nc 1118/16 i I Nc 769/18 oraz prowadzenie egzekucji komorniczej również przeciwko powodom.

Powodowie podkreślili, że na moment wniesienia pozwu powód A. B. miał 61 lat, jest osobą bezrobotną, zarejestrowaną w Powiatowym Urzędzie Pracy, natomiast E. B. (1) miała 57 lat, jest osobą schorowaną, posiada orzeczoną niepełnosprawność, korzysta z pomocy finansowej państwa. Od dłuższego czasu powodowie nie są już w stanie spokojnie zamieszkiwać w lokalu, który przed zawarciem umowy dożywocia stanowił ich własność. Z uwagi na liczne awantury inicjowane przez pozwanego, jego pijaństwo i niestosowne (wulgarne, opryskliwe) zachowanie – dalsze trwanie umowy dożywocia stanowi dla nich udrękę. Powodowie nie odnoszą żadnej korzyści z przedmiotowej umowy dożywocia, aby udać się do lekarza muszą prosić o pomoc sąsiadów lub innych członków rodziny, bowiem na pomoc pozwanego nigdy nie mogą liczyć. Jednocześnie to wręcz oni zmuszeni są opłacać pozwanego, choćby w związku z nakazami zapłaty za opłaty lokalowe (gdzie jako domownicy – są pozywani solidarnie), czy egzekucje komornicze.

Powodowie wywodzili, iż z uwagi na fakt, że pozwany nie posiada stałego źródła utrzymania, ani go nie poszukuje, a także nie posiada żadnego innego majątku, za wyjątkiem lokalu mieszkalnego, objętego umową dożywocia – zamiana umowy dożywocia na rentę prowadziłaby do dalszego pokrzywdzenia powodów. Pozwany nie miałby bowiem możliwości płacenia renty i z dozą prawdopodobieństwa by tego nie robił. Ewentualna egzekucja komornicza mogłaby zostać przeprowadzona tylko i wyłącznie z nieruchomości obecnie zamieszkiwanej przez powodów. W rzeczywistości zamiana umowy dożywocia na rentę byłaby jeszcze gorsza niż obecna sytuacja.

Powodowie wskazali, że ich obecna sytuacja jest wyjątkowa, albowiem doznają ciągłej krzywdy i doświadczają złej woli ze strony pozwanego. Jego pijaństwo, niestosowne zachowanie, przemoc, brak podejmowania zatrudnienia – oddziałują na powodów. Tylko rozwiązanie umowy dożywocia będzie uwzględniało zasady współżycia społecznego i pozwoli ochronić słuszne interesy powodów.

Pozwany W. B. (1) w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, iż w pozwie znajduje się wiele półprawd, jak i całkowicie fałszywych oskarżeń tylko po to, aby oczernić jego osobę, zostały one napisane z premedytacją. Potwierdził, iż doszło do zawarcia przedmiotowego aktu notarialnego, na mocy którego powodowie przenieśli na pozwanego własność nieruchomości, a on zobowiązał się zapewnić im dożywotnie utrzymanie. W. B. (2) wskazał natomiast, że przedmiotowe mieszkanie było zadłużenie w kwocie ok. 6 000 zł wynikające z nieopłacenia rachunków za wodę, nieczystości, podatek od nieruchomości. Pozwany w celu spłaty tego zobowiązania wziął pożyczkę w banku BGŻ oddział w C. w kwocie 20 000 zł, przy czym po spłaceniu zadłużenia kwotę 12 000 zł przekazał rodzicom w zamian za mieszkanie, nadto opłacił notariusza.

Pozwany zaprzeczył, aby po zawarciu umowy dożywocia w 2015 r. zmienił swoje zachowanie na gorsze, ale starał się i stara być odpowiedzialną osobą i dbać o swój i powodów majątek. Pozwany wywodził, iż to on opłaca rachunki za wodę, nieczystości, podatek od nieruchomości, usługi kominiarskie, natomiast prąd strony opłacają rotacyjnie – każdy z domowników po kolei. Pozwany wskazał, iż zakupił i wymienił okna, zakupił bojler, który zamontował fachowiec, od 2018 r. planował remont łazienki i czynił zakupy na ten cel, w 2019 r. opłacił hydraulika, który wymienił w całym mieszkaniu system wodociągowy (wszelkie doprowadzenia i odprowadzenia wody), zaprzestał jednak tych planów po uzyskaniu informacji o planach powodów złożenia niniejszego pozwu.

Zaprzeczył również, aby codziennie spożywał alkohol, gdyż od 2015 r. kilka razy podejmował pracę, jak i prowadził własną działalność gospodarczą, więc spożywanie alkoholu uniemożliwiłoby mu dojechanie do pracy samochodem. Potwierdził natomiast, iż w miejscu zamieszkania kilkukrotnie interweniowała policja, jednakże interwencje te w większości dotyczyły brata pozwanego B. B., który wszczynał awantury pod wpływem alkoholu. Wskazał, iż nie jest prawdą, że nie pracował i nie szukał zatrudnienia. Wyjaśnił, że był wielokrotnie zatrudniony: umowa o pracę od

01.10.2014 r. do 31.12.2015 r. sprzedawca w firmie F.; umowa zlecenia od 29.06.2016 r. do 28.07.2016 r. salon kosmetyczny L. (...); umowa zlecenia od 29.07.2016 r. do 28.08.2016 r. F. (...);

umowa zlecenia od 29.08.2016 r. do 28.09.2016 r. F. (...); umowa o pracę od 17.10.2016 r. do 15.12.2017 r. pomoc kuchenna PHU (...); własna działalność gospodarcza – salon kosmetyczny F. (...) od 09.05.2018 r. do 05.12.2018 r.; umowa o pracę od 01.03.2019 r. do 27.04.2019 r. sprzedawca w Sklep (...) w C.; umowa o pracę od 04.05.2020 r. do 31.05.2021 r. sprzedawca w sklepie (...) w C..

Pozwany potwierdził, iż od dłuższego czasu stosunki między domownikami są napięte, jednak nie wynika to z jego złej woli, ale z braku wzajemnego szacunku. Wskazał, że powód, który notorycznie jest pod wpływem alkoholu i od wielu lat nie pracuje (co najmniej od 10 lat) i nie szuka pracy, spożywa alkohol razem z bratem pozwanego B.. Sytuacja ta nie podoba się pozwanemu i niejednokrotnie wyraża sprzeciw wobec takich zachowań w mieszkaniu, w którym wspólnie zamieszkują. Powódka w większości sytuacji staje po stronie męża oraz młodszego syna i na tym tle dochodzi między stronami do nieporozumień, które czasami kończyły się interwencjami policji. Kiedy pozwany podjął kroki w celu wymeldowania z mieszkania młodszego brata, powodowie złożyli niniejszy pozew, mimo że to pozwany opłaca rachunki za wodę, prąd i podatek.

Pozwany nie zgodził się na rozwiązanie umowy dożywocia, tym bardziej, że w ostatnim roku podjął przedsięwzięcia (remont łazienki, planowanie i uzgodnienia remontu dachu), które podniosą komfort zamieszkiwania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 stycznia 2015 roku przed notariuszem Lidią Walczak w Kancelarii Notarialnej w Człuchowie powodowie A. i E. B. (2) zawarli z pozwanym W. B. (1) umowę o dożywocie. Na podstawie tej umowy powodowie przenieśli na rzecz swojego syna W. B. (1) własność lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w budynku nr (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy w Człuchowie prowadzi księgę wieczystą nr (...) wraz z przynależnym udziałem w prawie współwłasności gruntu i wspólnych części budynków. Przedmiotowy lokal znajduje się na pierwszym piętrze budynku, składa się z dwóch pokoi, kuchni, łazienki, spiżarki i przedpokoju, o łącznej powierzchni użytkowej 57,18 m⁽²⁾. Do lokalu przynależy piwnica nr 4 o pow. 14,70 m⁽²⁾ i pomieszczenie w budynku gospodarczym o pow. 9 m⁽²⁾. Dodatkowo z lokalem związany jest udział wynoszący 26/100 części w prawie współwłasności działki gruntu nr (...) o pow. 0,5605 ha i we własności wspólnych części budynku mieszkalnego i gospodarczego, nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) Sądu Rejonowego w Człuchowie.

W zamian za nabycie prawa własności przedmiotowego lokalu pozwany W. B. (1) zobowiązał się zapewnić swoim rodzicom – powodom – dożywnie utrzymanie, polegające w szczególności na: dostarczaniu im wyżywienia, ubrania, światła i opału, oprania ich, zapewnienia odpowiedniej pomocy i pielęgnowania w chorobie, a także sprawieniu własnym kosztem pogrzebu odpowiadającego miejscowym zwyczajom, a także w razie konieczności związanej ze stanem ich zdrowia przyjąć ich jako domowników. Jednocześnie pozwany w ramach tego dożywocia ustanowił na rzecz dożywników na nabytym lokalu dożywnią służebność mieszkania, której treść miała się sprowadzać do prawa korzystania z całego tego lokalu.

przyznane, nadto dowód: akt notarialny z dnia 12.01.2015 r. – umowa o dożywocie k. 6-10

W momencie zawierania umowy, przedmiotowy lokal obciążało zadłużenie wobec Zakładu Gospodarki Komunalnej przy Urzędzie Gminy w C.. Celem wyegzekwowania zadłużenia wierzyciel prowadził postępowanie egzekucyjne u Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w Człuchowie Ireny Ochocińskiej. Zadłużenie to zostało spłacone przez pozwanego już po zawarciu umowy o dożywocie, a postępowanie egzekucyjne umorzone na wniosek wierzyciela.

dowód: zeznania powoda na rozprawie w dniu 15.09.2021 r. w okresie od 00:28:23 do 00:43:56 – protokół k. 266v

Po zawarciu umowy dożywocia pozwany przejął obowiązek opłacania rachunków za wodę, ścieki oraz podatek od nieruchomości. Natomiast na opłaty za prąd i gaz składają się powódka z pozwanym. Zdarzyło się, że kilkakrotnie

powstawało zadłużenie za wodę i ścieki, Zakład Gospodarki Komunalnej wszczywał postępowania egzekucyjne celem ściągnięcia należności, jednak ostatecznie wszystkie zadłużenia zostały spłacone przez pozwanego.

dowód: pismo Gminy C. z dnia 30.12.2020 r. k. 107, faktury za wodę i ścieki wystawione przez Zakład Gospodarki Komunalnej przy UG w C. w latach 2015-2020 k. 108-141, zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 09.04.2021 r. w okresie od 00:03:45 do 00:28:14 – protokół k. 224v-225

Pozwany, oprócz spłaty zadłużenia powstałego przed zawarciem umowy dożywocia, podjął starania o podniesienie warunków mieszkaniowych. Powód wymienił w mieszkaniu okna i zakupił rolety do obu pokoi. Miał w planach przeprowadzić remont ciekącego dachu, remont kuchni i łazienki. W tym celu zakupił już część materiałów, w szczególności płytki, bojler, zlew z baterią, materiały budowlane. Wstrzymał się jednak z realizacją planów, kiedy dowiedział się, że powodowie założyli mu sprawę o rozwiązanie umowy dożywocia. Nadto obawia się, że nowe zamontowane przedmioty zostaną przez powoda i jego najmłodszego syna zniszczone. Kiedy są pod wpływem alkoholu chodzą oni w butach po mieszkaniu, plują w kuchni do zlewu i na blat, niszczą rzeczy, które znajdują się w ich otoczeniu. Trzaskają lodówką i kopią w meble.

dowód: zeznania powódki na rozprawie w dniu 15.09.2021 r. w okresie od 00:04:28 do 00:28:23 – protokół k. 265v-266, faktury VAT za zakup i montaż okien k. 65, 66, 67, 68, faktury za zakup bojlera i materiałów k. 69-72

W okresie, kiedy doszło do zawarcia umowy o dożywocie, w lokalu będącym przedmiotem tej umowy, oprócz powodów oraz pozwanego, zamieszkiwali: niepełnoletni syn powodów i brat pozwanego B. B. oraz córka powodów J. B.. Obecnie siostra pozwanego, a córka powodów nie zamieszkuje z nimi w przedmiotowym lokalu, wyprowadziła się bowiem do swojego konkubenta, który przebywa za granicą. W mieszkaniu tym w dalszym ciągu zamieszkuje natomiast najmłodszy syn powodów B. B., który obecnie ma 24 lata. Co prawda od kilku miesięcy pracuje i otrzymuje wynagrodzenie, jednak nie ponosi żadnych opłat związanych z mieszkaniem, nie sprząta, prowadzi wspólne gospodarstwo z rodzicami, matka przygotowuje mu posiłki.

dowód: zeznania powódki na rozprawie w dniu 15.09.2021 r. w okresie od 00:04:28 do 00:28:23 – protokół k. 265v-266

Pozwany W. B. (1) pozostaje w normalnych relacjach z powódką. Powódka mieszka wraz z pozwanym w jednym pokoju. Co prawda powódka sypia na podłodze, ale to ze względu na problemy zdrowotne związane z kręgosłupem, jak twierdzi jest to dla niej najbardziej korzystne. Pozwany zawozi powódkę do lekarzy, czasami za drobną opłatą zawozi ją również na zakupy albo do koleżanki. Nie kupuje żywności dla powodów, jednak przygotowuje obiady i kolacje dla matki, dla której pierze też jej ubrania. Sprzątaniem mieszkania zajmuje się powódka i pozwany.

Pozwany pozostaje natomiast w konflikcie z powodem A. B.. Powód nadużywa alkoholu, często spożywa alkohol wraz z najmłodszym synem B. B.. Przeszkadza to pozwanemu, który zwraca uwagę powodowi z powodu niewłaściwego zachowania powoda i jego najmłodszego syna. Dochodzi wówczas do awantur i kłótni pomiędzy stronami, które często wszczynane są przez B. B.. Powód każde zarobione pieniądze przeznacza na zakup alkoholu. Pozwany z tego też powodu nie chce łożyć na utrzymanie powoda, nie kupuje ani przygotowuje mu jedzenia, nie pierze jego ubrań. Powód ma pretensje do pozwanego, że nie wywiązuje się z umowy dożywocia, nie łoży na jego utrzymanie, nie wyremontował mieszkania, w szczególności nie zamontował bojlera, nie odmalował pokoi i przez to również dochodzi do konfliktów pomiędzy stronami.

bezsporne, nadto dowód: zeznania świadka J. B. na rozprawie w dniu 09.04.2021 r. w okresie od 00:03:45 do 00:28:14 – protokół k. 224v-225, zeznania świadka E. S. na rozprawie w dniu 14.05.2021 r. w okresie od 00:05:02 do 00:19:04 – protokół k. 239v-240, zeznania powódki na rozprawie w dniu 15.09.2021 r. w okresie od 00:04:28 do 00:28:23 – protokół k. 265v-266, zeznania powoda na rozprawie w dniu 15.09.2021 r. w okresie od 00:28:23 do 00:43:56 – protokół k. 266v, zeznania pozwanego na rozprawie w dniu 15.09.2021 r. w okresie od 00:44:13 do 00:58:12 – protokół k. 267-267v

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z art. 913 § 1 k.c. jeżeli z jakichkolwiek powodów wytworzą się między dożywotnikiem a zobowiązanym takie stosunki, że nie można wymagać od stron, żeby pozostawały nadal w bezpośredniej ze sobą styczności, sąd na żądanie jednej z nich zamieni wszystkie lub niektóre uprawnienia objęte treścią prawa dożywocia na dożywotnią rentę odpowiadającą wartości tych uprawnień. Zgodnie zaś z § 2 wskazanej regulacji prawnej w wypadkach wyjątkowych sąd może na żądanie zobowiązanego lub dożywotnika, jeżeli dożywotnik jest zbywcą nieruchomości, rozwiązać umowę o dożywocie. Należy podzielić pogląd, że roszczenia, o których stanowią oba paragrafy art. 913 k.c., są roszczeniami wzajemnie się wykluczającymi, a wybór między nimi należy do strony powodowej, która musi stanowczo zdecydować, czy zamierza nadal pozostawać w stosunku dożywocia, dążąc jedynie do zmiany formy zaspokajania swoich uprawnień, czy też chce rozwiązać umowę o dożywocie (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 czerwca 2000 r., I CKN 209/99).

W niniejszej sprawie powodowie wnieśli o rozwiązanie umowy o dożywocie zawartej 12 stycznia 2015 r. pomiędzy A. i E. B. (1) a W. B. (1). Nie domagali się zamiany umowy dożywocia na rentę, twierdząc, że jego brak stabilności majątkowej przy częstej zmianie miejsca pracy, nie wpłynąłby na ich sytuację materialną. Sąd był zatem związany konkretnie określonym żądaniem pozwu tj. żądaniem rozwiązania umowy o dożywocie.

Poza sporem pozostaje fakt, że pozwany wywiązuje się z przyjętego na siebie zobowiązania w ramach umowy o dożywocie w stosunku do powódki E. B. (1). Jak sama powódka przyznała, nie pozostaje z pozwanym w konflikcie, zamieszkuje razem z nim w jednym pokoju, pozwany przygotowuje jej posiłki, pierze ubrania, pomaga, zawozi do lekarzy, a za drobną opłatą również na zakupy i do koleżanki. Co prawda początkowo powódka wywodziła, iż pozwany w stosunku do niej pozostaje w poważnym konflikcie i nie wywiązuje się z umowy, jednak w toku postępowania przyznała, że konflikt dotyczy pozwanego z jej mężem – powodem oraz jej najmłodszym synem B. B., który razem z powodami prowadzi wspólne gospodarstwo domowe, jednak nie dokłada się do utrzymania mieszkania i opłat z nim związanych.

Niekwestionowaną okolicznością faktyczną jest także fakt, że powód A. B. i pozwany pozostają w poważnym konflikcie. Wprawdzie nadal mieszkają w tym samym mieszkaniu, to jednak nie odnoszą się do siebie z szacunkiem, wręcz wrogo są do siebie nastawieni, często się awanturują, zwłaszcza przez nadużywanie alkoholu przez powoda i jego najmłodszego syna B. B..

Wskazać należy, że kodeks cywilny w art. 913 § 2, stanowiąc, że rozwiązanie umowy może nastąpić "w wypadkach wyjątkowych", nie określa jednocześnie, na czym ta wyjątkowość sytuacji może polegać. Do rozwiązania umowy dożywocia konieczne jest wystąpienie okoliczności z art. 913 § 1 k.c., a ponadto musi wystąpić przesłanka wyjątkowości zaistniałej sytuacji. Wyjątkowość sytuacji wyraża się przede wszystkim w drastycznym naruszeniu przez zobowiązanego zasad współżycia społecznego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 listopada 1995 r., I ACr 520/95). Cechą wspólną wszystkich zaszczości, jakie kwalifikują wypadek z art. 913 § 2 k.c. jako "wyjątkowy", jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie jego kontrahenta, a nie samo negatywne nastawienie dożywotnika do kontrahenta (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 kwietnia 1997 r., III CKN 50/97, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 32/10).

Podstawą żądania rozwiązania umowy dożywocia jest wytworzenie się takiej sytuacji, która uniemożliwia stronom dalsze pozostawanie w bezpośredniej styczności, bez względu na przyczynę, o ile stan jaki zaistniał nie ma cech przejściowych. Nie stopień zawinienia jednej lub drugiej strony, ani rodzaj i doniosłość przyczyny są istotne, ale jej dynamika i skutek. Niedopełnienie przez zobowiązanego ciężących na nim obowiązków ma znaczenie wówczas, gdy właśnie fakt jego negatywnego postępowania wobec uprawnionych do dożywocia wpłynął na dalsze wzajemne stosunki. Ewentualna wina może mieć znaczenie dopiero przy ocenie szczególnych okoliczności warunkujących rozwiązanie umowy w razie potwierdzenia faktu nieodwracalnego zerwania wzajemnych stosunków. Sąd Najwyższy

przy tym wielokrotnie podkreślał, że dla rozstrzygnięcia żądania rozwiązania umowy dożywocia obojętne są przyczyny konfliktu i to, która strona je zawiniła, wystarczy bowiem ustalenie, że umowa dożywocia nie jest wykonywana i nie może być wykonywana w przyszłości. Przesłankę rozstrzygnięcia stanowi ustalenie, czy w wytworzonej sytuacji strony mogą pozostawać w bezpośredniej ze sobą styczności oraz czy zachodzi wyjątkowy wypadek, o którym mowa w art. 913 § 2 k.c. Oceniając możliwość rozwiązania umowy o dożywocie należy mieć też na uwadze pewność obrotu – również ta okoliczność prowadzi do wniosku, że zniweczenie skutków umowy o dożywocie nie może nastąpić w każdym przypadku.

Zdaniem Sądu nie sposób przyjąć, że taki wyjątkowy wypadek uzasadniający rozwiązanie umowy dożywocia zaistniał w niniejszej sprawie.

Z zebranego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, że sytuacja, jaka zaistniała pomiędzy powodem a pozwanym, nie może być zakwalifikowana, jako "wypadek wyjątkowy" w rozumieniu wskazanego przepisu, który mógłby stać się podstawą rozwiązania łączącej ich umowy dożywocia. W judykaturze utrwalony jest pogląd, że "wyjątkowość wypadku" objętego hipotezą art. 913 § 2 k.c., zazwyczaj manifestuje się przez częste intensywne awantury między stronami umowy dożywocia, w tym zwłaszcza awantury połączone z naruszaniem nietykalności cielesnej stron, przez usuwanie przemocą dożywotnika z domu, niszczenie jego rzeczy, permanentne poniżanie jego godności osobistej lub także przez całkowite nie wywiązywanie się z obowiązków wobec dożywotnika i to mimo podejmowania przez niego odpowiednich kroków, aby obowiązki te mogły być wykonywane. Cechą wspólną wszystkich takich zaszłości jest krzywdzenie dożywotnika, agresja i zła wola po stronie kontrahenta - nabywcy nieruchomości.

Powyższe okoliczności w niniejszej sprawie nie wystąpiły. Z określoną w tym przepisie "wyjątkowością" mamy do czynienia wtedy, gdy zachowanie się zobowiązanego wobec dożywotnika jest szczególnie naganne i na tyle drastyczne, że uniemożliwia wykonywanie tejże umowy. Musi dojść do takiego układu relacji, w którym dalsze trwanie stosunku cywilnoprawnego pomiędzy stronami absolutnie nie może być pogodzone z przesłankami, które legły u podstaw powołania tego stosunku. Z zebranych w sprawie dowodów wynika, że choć strony są skłócone i często się awanturują, to powodowie nadal mieszkają z pozwanymi we wspólnym domu. Poza sporem jest, że to pozwany ponosi większość opłat związanych z utrzymaniem mieszkania, w szczególności opłaca rachunki za wodę, wywóz śmieci i podatek od nieruchomości, natomiast za prąd strony płacą wspólnie. Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się przede wszystkim do okoliczności nadużywania alkoholu przez pozwanego, zadłużenia lokalu przez pozwanego, brak starań pozwanego, aby zapewnić warunki bytowe i materialne powodom.

Na gruncie niniejszej sprawy nie zostało udowodnione, aby pozwany nie wywiązywał się z obowiązków wynikających z umowy dożywocia w stosunku do powódki E. B. (1), które miały polegać na zapewnieniu mieszkania, wyżywienia, prania ubrań, pielęgnowania w chorobie. Z treści wyjaśnień stron w zakresie jakim były bezsporne wynika, że powódka zamieszkuje wraz z pozwanym w jednym pokoju, nie uczestniczy w ponoszeniu opłat za wodę, wywóz śmieci i podatku od nieruchomości, zgodnie ze wspólnymi ustaleniami pokrywa wspólnie z pozwanym opłaty za prąd, a nadto pozwany zapewnia powódce wyżywienie, pierze ubrania powódki, zawozi ją do lekarzy na jej prośbę. Powodowie nie doznają ze strony pozwanego ograniczeń w korzystaniu z całego przedmiotowego lokalu.

Natomiast zarówno z wyjaśnień stron, jak i zeznań świadków bezspornie wynika, że problem w realizowaniu obowiązku przez pozwanego wynikającego z umowy dożywocia sprowadza się do konfliktu pomiędzy powodem A. B. a pozwanym. Konflikt ten wywodzi się przede wszystkim z nadużywania alkoholu przez powoda, a nie jak powodowie początkowo twierdzili w uzasadnieniu pozwu – przez pozwanego. Pozwany przyznał, że co jakiś czas wypije trochę alkoholu w postaci piwa. Przyznał również, że nie zakupuje opału do mieszkania, ani nie daje powodowi pieniędzy na zakup opału z obawy, że pieniądze te zostaną przeznaczone na zakup alkoholu. Jednak jak wynika ze zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, to powód nadużywa alkoholu, często spożywając go wraz z młodszym synem B. B.. Do eskalacji konfliktu dochodzi z powodu właśnie nadużywania alkoholu przez powoda i B. B., którzy wszczynają awantury i niszczą mieszkanie stanowiące własność pozwanego. Okoliczność tą potwierdziła ostatecznie powódka, która przyznała, że to najmłodszy syn najczęściej wszczyna awantury i głośno się zachowuje, przeszkadzając

tym samym innym domownikom. Z tego też powodu, w domu stron miały miejsce częste interwencje policji, które kończyły się pouczeniem bądź udzieleniem informacji.

W ocenie Sądu zeznania świadków były wiarygodne i spójne. Z treści zeznań świadków wynika, że powód z pozwanym są do siebie uprzedzeni i wrogo nastawieni.

Zdaniem Sądu powodowie bezpodstawnie usiłowali przerzucić odpowiedzialność za niemożliwość wykonywania umowy dożywocia na pozwanego. Ich twierdzenia w tym przedmiocie nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Powodowie nie wykazali, aby stosunek pozwanego do powódki był negatywny, wręcz przeciwnie, powódka może liczyć na swojego syna, który o nią dba poprzez przygotowywanie posiłków, zawożenie do lekarzy, pranie jej ubrań. Natomiast jeśli chodzi o relacje między powodem a pozwanym sprowadzają się do awantur na tle problemu alkoholowego powoda, który uniemożliwia pozwanemu wywiązywanie się z jego obowiązku (por. dowód zeznania powódki k. 265 (00:04:28,00:07:21). Powódka przyznała, że najczęściej to powód jest pijany i syn B. bardziej nadużywa alkoholu. Nadużywanie przez powoda i jego syna B. alkoholu wywołuje rodzinne konflikty, którymi obarczany jest pozwany. W ocenie sądu W. B. (2) ma słuszne obawy co do podejmowania dalszych kroków w celu wyremontowania mieszkania. Zachowanie powoda i jego młodszego syna pod wpływem alkoholu może prowadzić do wniosku, że wyremontowane przez pozwanego mieszkanie zostanie przez nich zdewastowane, zniszczone. Co za tym idzie wykonanie przez pozwanego umowy dożywocia w tym zakresie jest utrudnione. Brak jest jakiegokolwiek zrozumienia dla postawy powodów wobec syna B., który nie ponosi opłat związanych z zamieszkiwaniem w lokalu pozwanego, nie sprząta mieszkania, nadużywa alkoholu oraz doprowadza do awantur (por. dowód zeznania powódki k. 265 (00:12:45,00:15:52)

Mając na uwadze całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie - w ocenie Sądu brak jest więc przesłanek do rozwiązania łączącej strony umowy o dożywocie. W sprawie nie udowodnione zostały okoliczności przemawiające za zaistnieniem wyjątkowego przypadku uzasadniającego rozwiązanie umowy dożywocia. Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd uznał powództwo za bezzasadne i z braku przesłanek przewidzianych w art. 913 § 2 k.c. orzekł jak sentencji wyroku.